Nr 14 (z dod. por.). Dnia 14 stycznia. Sobota. Dnia 2 (14) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godzinie 10 ej rano, w kościele św. Marcina odprawioną będzie kwartalna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję członków bractwa św. Tekli.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

O godzinie 4-ej, po nieszporach, w zakrystji tegoż kościoła odbędzie się sesja i elekcja roczna członków arcybractwa Różańcowego, na którym przyjmowane będą opłaty na światło od wpisanych w album, oraz od życzących się wpisać do arcybractwa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutrzejszą uroczystość św. Pawła pustelnika obchodzić będzie kościół św. Ducha (po-pauliński) całodziennem uroczystem nabożeństwem odpustowem, z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, procesją, oraz kazaniami w języku polskim, tak na sumie, jak i na nieszporach.

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) dzisiejszemi nieszporami rozpoczyna się solenne nabożeństwo odpustowe, które trwać będzie w ciągu całego dnia jutrzejszego, ku uczczeniu Najsłodszego Imienia Jezus. Jutro o 10-ej zrana wyjdzie wotywa, o 11-ej suma z kazaniem, o 4 ej zaś po południu nieszpory, po których ukończeniu kapłan wypowie moralną naukę.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się też ku czci Imienia Jezus nabożeństwo odpustowe w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Chwila obecna jest ubogą w pozytywne wiadomości, rozwijające polityczną sytuację. Chwila ta nie sprzyja faktom, ponieważ chodzi obecnie o wyszukanie podstaw do nowego ukształtowania stosunków, a pośród idei w tej mierze jest ciężkim i powolnym. Mówi się coraz więcej w półsłówkach o tem, że teraźniejszy stan rzeczy w Bułgarji musi uledz przeobrażeniu zgodniejszemu z wolą traktatu berlińskiego, wysyła się coraz wyraźniej ks. Ferdynanda koburskiego z powrotem do Ebenthalu, stwarza się nowy porządek rzeczy w Sofji przy pomocy, bądźto jednostronnej, bądź zbiorowej okupacji, celem „uporządkowania rozprzęgłych interesów", natrąca się wreszcie coraz wyraźniej myśl konferencji europejskiej albo przynajmniej narady ambasadorów w Konstantynopolu, celem ułożenia programu akcji—ale wszystko to wykluwa się zaledwie z embrjonu, wszystko to nie wyłoniło się dotąd z pierwotnej materji kosmicznej w świat widomy realnych kształtów.

Przechadzamy się w „alei sfinksów" politycznych, otacza nas mnóstwo hypotez, przeważnie tendencyjnych—należy się w tem wszystkiem wedle sił orjentować, ale pożytek na przyszłość z takich poszukiwań w dziedzinie mgły i chaosu wydaje się niewielkim. Ostrze sytuacji stępiono wzajemnemi oświadczeniami pokojowej, przyjacielskiej natury, mimo tego prasa russka uskarża się ciągle na brak szczerości z przeciwnej strony, a organa austrjackie i niemieckie składają codzienne dowody nerwowego rozdrażnienia. Słusznie *Nord* twierdzi, że proces klarowania się wytworzonych kontrastów i niejasności musi być długim i może mieć swoje niespodzianki.

Z Sofji piszą do wiedeńskiej *Correspondance de l'Est*, że tam wszystko, co dzisiaj rządzi i włada Bułgarją, jest obecnie w podróży. Nie mówiąc już o sygnalizowanym wczoraj wyjeździe księcia Ferdynanda i księżnej-matki do Filipopola, notują wyjazd ministra wojny, Mutkurowa, na urlop całomiesięczny do Wiednia, ministra Stoiłowa nad Bosfor, kędy pojąć ma za małżonkę pannę Topczilczewnę, Stambułowa do Tyrnowy, celem przygotowania wyborów uzupełniających i hamowania rosnącego wpływu metropolity Klemencjusza na ludność tyrnowską, od czasu kiedy opuścił Sofję i osiadł w stolicy starych carów bułgarskich, Stransky nareszcie bawi w Filipopolu, zapewne dla przygotowania owacyj księciu — słowem rozjechano się na cztery strony świata, jak gdyby w Sofji grunt nie był wulkanicznym i jak gdyby pozycja księcia koburskiego nie była poważnie zagrożoną! Czy to lekkomyślny optymizm, czy sprytna przezorność?

W samem przededniu zebrania się izb francuskich na tegoroczną sesję w d. 10-ym b. m. organ Carnota, *Siècle*, stawia dylemat: „albo zjednoczona większość albo rozwiązanie!" Ponieważ rozwiązanie jest zawsze akcją mniej więcej rozpaczliwą, dziennik szuka programu dla zgrupowania przy nim większości izby, która w przeciągu dwóch lat obaliła cztery gabinety, pochłaniając około pięćdziesięciu żywych ministrów. Program ten widzi *Siècle* w unikaniu pytań politycznych, a ograniczeniu się na ustawodawstwie ściśle praktycznem, wytkniętem we wniosku deputowanych: Delmas i Siegfrieda. Wniosek ten w niewielu dniach znalazł 160 podpisów—dobry znak! W tym duchu zagrzewał też wybrany ponownie na prezesa izby deputowanych p. Floquet do zgody pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą, do reform praktycznych, do poprawy radykalnej finansów, do obmyślenia nowego systematu podatkowego, do organizacji wojska. Jeżeli wniosek pp. Delmar i Siegfrieda okaże się bezsilnym wobec zakorzenionego w izbie ducha anarchicznego, natenczas nie pozostanie p. Carnotowi nic więcej oprócz—rozwiązania.

Wkrótce szermierze sprawy irlandzkiej: O'Brien i Sullivan, opuścić mają więzienie i przybyć do Londynu. Stowarzyszenia parnelistowskie stolicy angielskiej, zarówno jak kluby Gladstone'a, zamierzają zgotować im wspaniałe przyjęcie. Już w Holyhead powita ich komitet; na dworcu londyńskim nastąpi doręczenie mnóstwa adresów, mowy powitalne i kwiaty; poczem uroczysty pochód z muzyką i sztandarami odprowadzi laureatów politycznych do Westminsteru. Okazały bankiet w pałacu kryształowym zakończy godnie tę apoteozę patrjotyzmu.

Br. Z.

Wiek przyrodoznawstwa.

(Z teki numeru noworocznego.)

Nieśmiertelne odkrycie Kopernika, badania Galileusza, Huggensa i Newtona, rozkwit wiedzy matematycznej w XVII-em stuleciu i ważne prace Lavoisiera w XVIII em stanowią początek wielkiego okresu, w którym naukom przyrodniczym przypadła w udziele najważniejsza praca nad wzbogaceniem wiedzy ludzkiej, nad podniesieniem dobrobytu i oświecenia powszechnego.

W okresie tym zbliżające się do końca stulecie

PIEŚŃ ZIMOWA.

I.

Zbielały lica ziemi, jak twarz nieboszczyka;
Maska śniegu je skryła, bezkształtna a dzika.
Gdzie lasów i łąk zieleń? kwiatów barwne tęcze?
Szron tylko wśród drzew wiesza swe sieci pajęcze,
Śnieg z wiatrem kreślą w polu wielkoludów żebra,
I świat martwo połyska, jak ze szkła lub srebra.

Niebo, nakształt wielkiego, zamarzłego morza,
Ziębi z góry i zimnem wypełnia przestworza.
Myśl próżno szuka wsparcia w tej wychłódłej głębi—
Nie krzepi ona ducha, lecz trwoży i gnębi.
Nawet ptak, gdy jasnemi złudzony błękity,
Poleci w nie, upada, jak gromem zabity.
A nocą, gwiazd źrenice, rozwarte szeroko,
Patrzą z nieba, jak zbójcy straszne, zimne oko,
Które, śledząc przedśmiertne swej ofiary dreszcze,
Zda się pytać z obawą: Żyje-ż ona jeszcze?...

Na tak przygotowaną zapasów widownię,
Występuje, za berło zgasłą mając głownię,
Bohater widowiska, król w koronie z lodu,
Wysłaniec śmierci, zwiastun rozpaczy i głodu,
Mróz.....

II.

Pośród lodowców, niemy i głuchy,
Drzemał, oblany purpurą zórz;
Nagle go czarne zbudziły duchy,
I w świat poleciał na skrzydłach burz.

Biada tej ziemi, na którą spadnie,
W łonie jej topiąc tygrysi szpon;
W ślad za nim pełzną, czając się zdradnie.
Rozpacz i zbrodnia, nędza i zgon.

Na swą ofiarę, jak grom, uderza,
Niesyty żeru i dusz i ciał;
I z zajadłością wściekłego zwierza
Wszystkoby wkoło zagryzać chciał.

Przeklął i wstępnym zabija bojem
Krasę przyrody i ducha kwiat;
Gdyby miał władzę, tchnieniemby swojem
W nagą pustynię zamienił świat.

Tam, gdzie on berło nad ziemią trzyma,
Śpi myśl i serce, drzewo i ptak,
I pod ziębiącą stopą olbrzyma
Ledwie przebłyska istnienia znak.

Bo tylko w słońcu dojrzewać mogą
Złote owoce nauk i sztuk.
Bo władzę pieśni, królewską, drogą,
Wziął od przyrody słowik, nie kruk...

III.

Słyszycie, jak ziemia się żali?...
Jękami wezbrało powietrze...
Najmniejsza gałązka, na wietrze,
Podzwania, jakby ze stali...

Wóz każdy, co drogą się wlecze,
Narzeka: „Przemarzłem do kości!"...
I głosy wydaje człowiecze,
Jakby przyzywał litości...

Pod stopą, na nutę żałosną,
Śnieg skarży się, z bólu czy strachu...
Chwilami zakrzyknie gdzieś głośno
Gont, pękający na dachu...

Ku słońcu wron leci gromada
I czarną zakrywa je chmurą;
Na ziemię żałobny cień pada
Razem z melodją ponurą...

Chór głosów, co w letni dzień płynie,
Czarując harmonją i wdziękiem;
Dziś ziemia przemawia jedynie
Klątwami, skargą i jękiem...

nasze zapisze się w dziejach ludzkości, jako nadzwyczaj bogate w odkrycia i wynalazki. W krótkim przeciągu czasu, bo zaledwie w ostatnich kilku dziesiątkach lat bieżącego wieku, poczyniono we wszystkich gałęziach wiedzy przyrodniczej, a szczególniej w fizyce, chemji i biologji, znakomite odkrycia teoretyczne, które nietylko nadały zupełnie nowy wyraz nauce, ale i znalazły świetne zastosowanie praktyczne, wzbogaciły talenta nowemi potężnemi środkami i umożliwiły w wielu dziedzinach pracy ludzkiej rozwój z szybkością, jakiej nie znały stulecia dawniejsze.

Szczególniej jedna z najnowszych gałęzi wiedzy stosowanej, a mianowicie elektrotechnika, obiecuje olbrzymie dla ludzkości pożytki. Do niej należy, zdaje się, przyszła praca nad ulepszeniem warunków życia, od niej oczekiwać możemy rozwiązania wielu trudności, z któremi boryka się przedsiębiorczy umysł człowieka. Werner Siemens, znakomity fizyk, uważa za rzecz bardzo prawdopodobną, iż elektrotechnice w połączeniu z chemją uda się kiedyś wynalezienie sposobów wydobywania żywności z niezmierzonego zapasu pierwiastków na ziemi. Rozwiązanie tego zadania byłoby jednem z najwyższych dobrodziejstw, bo uczyniłoby byt materjalny ludzi niezależnym od przypadkowej wydajności gruntu.

Poczynione i przewidywane odkrycia i wynalazki, zdobyte prawdy naukowe nie wyczerpują atoli zadań okresu, który za Siemensem nazwaliśmy okresem przyrodoznawstwa. Im głębiej wnikamy w tajemniczą działalność przyrody, tem liczniejsze i trudniejsze napotykamy zadania. Jesteśmy dopiero w przedsionku, z którego torujemy sobie drogę do wspaniałych gmachów wiedzy. Leży przed nami niezmierzona dziedzina badań, do której powołane będą rzesze przyszłych badaczy, uzbrojonych w narzędzia, jakie im dostarczyły prace pokoleń dawniejszych i obecnego. Wyniki działalności dotychczasowej przejmują nas otuchą co do przyszłych zdobyczy badawczego i niepohamowanego w żądzy wiedzy umysłu ludzkiego. Nie zapominajmy przecież, że kultura nowoczesna jest względnie młodą, a jak pięknemi szczycić się może rezultatami! Wszakże zaledwie kilka dziesiątków lat oddziela nas od pierwszych prób z lokomotywą, parostatkiem i telegrafem, a dziś już myśl ludzka przy pomocy druku, pary i elektryczności przenosi się z szybkością, o jakiej nie mogły marzyć najwyższe umysły minionych czasów.

Jeżeli rozwój cywilizacji nie przenika równie szybko w głąb warstw społecznych, wina to nie nauki, lecz warunków socjalnych, których przetworzenie odbywać się tylko może drogą powolnego oddziaływania. Skutki zwycięztw nauki, jakkolwiek wpływem swym sięgają obecnie głębiej, niż w dawnych czasach, stają się jednak głównie nabytkiem wybrańców, którym powierzone jest pielęgnowanie najdroższych ideałów człowieczeństwa.

Na szczęście jednak, nikomu już dziś nie jest w zasadzie wzbronionem zapisanie się do szeregów czy to samodzielnych badaczy, czy miłośników wiedzy.

Dążeniem naszem być powinno, aby coraz większa liczba jednostek korzystać mogła materjalnie i umysłowo z dobrodziejstw nauki. Zadanie to spełnią bezwątpienia pokolenie następne.

Przesadzony optymizm lub chorobliwy pesymizm może widzieć w czasie obecnym kres ludzkich zabiegów: pierwszy, uważając to, co uczyniono, za szczyt doskonałości; drugi, wychodząc z założenia, że wszelkie dalsze zabiegi będą bezowocną pracą, która ludzkości nie zapewni szczęścia. Trzeźwy myśliciel nie przecenia warunków usiłowań ludzkich, ale i nie poddaje się zwątpieniu; przeciwnie, na podstawie tego, co dotąd osiągnęła praca ludzka, wierzy, że ludzkość dąży do wyższych stopni kultury, że życie przyszłych pokoleń będzie lepsze i szczęśliwsze.

Nakreślenie drogi przyszłego rozwoju jest rzeczą trudną, ale to pewna, że postępy wiedzy przyrodniczej nadal, jak i obecnie, stanowić będą niezbędną jego podstawę. *S. Dickstein.*

Niebezpieczna przygoda.

P. Aleksander Jawornicki, o którego powrocie z zachodnich wybrzeży Afryki do Kalisza przed paru tygodniami donosiliśmy, pomieścił w *kaliszaninie* „Szkic z teki podróżniczej”, zawierający ciekawy epizod z odbytej świeżo wyprawy.

Epizod ten, malujący dosadnie trudy i niebezpieczeństwa, towarzyszące na każdym niemal kroku śmiałym podróżnikom naszym, pragniemy tu podać w skróceniu.

Janikowski z p. Jawornickim kilkomiesięczny pobyt na zachodniem wybrzeżu Afryki poświęcili przeważnie badaniu rzeki Muni i jej dopływów.

Zrazu podróżnicy nasi, jako punkt wyjścia dla wypraw swoich obrali faktorję p. John Holba, położoną na wyspie Elobey, o godzinę drogi parowcem odległej od ujścia rzeki Muni do zatoki Korosko.

W miarę jednak, jak wyprawa posuwała się w głąb kraju i przyszło badać dopływy rzeki Muni, stacja na Elobey okazała się niewygodną i wypadało pomyśleć o punkcie więcej zbliżonym do badanych miejscowości.

Przeniesiono się więc w pierwszych dniach września do osady Widoko, położonej na pierwszych już stokach Sierra de Cristal, nad górnym biegiem rzeki Utamboni, w granicach plemienia M'Pangue. Plemię to, zaciekle nieprzyjazne białym, od niedawnego czasu, niewiadomo z jakiej przyczyny, wywędrowało z pierwotnych swoich siedzib z głębi lądu na wybrzeża i, wypierając miejscową ludność, opanowało Gabon, porzecza Muni i jej dopływów. M'Pangue przynieśli z sobą niezwykłą zabiegliwość w handlu, nadto ludożerstwo i prawdziwą stali się plagą dla zajętych przez siebie miejscowości.

W pierwszych dniach października, po miesięcznym pobycie w Widoko, p. Jawornicki, nabawiwszy się silnej febry, zmuszony był, zostawiając Janikowskiego na miejscu, wrócić na Elobey, której klimat prędsze obiecywał wyzdrowienie.

Aż oto 23-go października przychodzi do p. Strohma, zarządzającego faktorją Holba, wiadomość, iż krajowcy M'Pangue napadli na rzece Utamboni „serfboat” z ładunkiem, należącym do zarządzanej przezeń faktorji. Ładunek (1,500 funt. kauczuku) zrabowali, statek uprowadzili do osady Bebabangue, a krumanów, prowadzących statek, rozdzielili między siebie i odgrażają się zabić ich i zjeść...

Jednocześnie odbiera p. Jawornicki list od Janikowskiego, z prośbą o wysłanie mu przez gubernatora łodzi kanonierskiej na pomoc, osaczony bowiem został w Widoko przez mieszkańców trzech osad: Sobidjany, Tumu i Gambe i, życia nie jest pewnym.

Zawiadomiony o tem, co zaszło, gubernator miejscowy, don Luis de Navarro, wydał natychmiast rozkaz śrubowej łodzi kanonierskiej „Trinidad”, aby zaraz na drugi dzień o świcie wypłynęła na rzekę Utamboni, celem zaprowadzenia porządku w zbuntowanych osadach.

Pp. Jawornicki i Strohm, jako zainteresowani w wyprawie, otrzymali pozwolenie towarzyszenia jej. Oprócz nich i obsługi, na pokładzie „Trinidad” znajdował się dowodzący wyprawą, don Enrico Vidauretta, oficer młody i energiczny, i 10-iu majtków, zbrojnych w karabiny Remingtona, wypróbowanych już niejednokrotnie w wyprawach przeciwko krajowcom. Nadto łódź zaopatrzoną była w jedno działo stalowe Kruppa najnowszego systemu.

Wedle rozkazu gubernatora, „Trinidad” o świcie wypłynął z Elobey, a o godz. 2-ej po południu znajdował się na wodach Utamboni. Na noc zatrzymano się w osadzie Bussua, leżącej o parę godzin drogi od zbuntowanych osad.

Tu p. Jawornicki zauważył, iż Strohm, jedynie sprawami handlowemi i zrabowanym sobie kauczukiem zajęty, jął wpływać na komendanta łodzi pokojowo, a następnie opuścił parowiec na pirodze i udał się na całą noc do Kodoli, leżącej wśród zbuntowanych osad, aby tam parlamentować z krajowcami w interesie własnym.

Noc przeszła spokojnie.

Nazajutrz, godz. 6½, komendant wydał rozkaz podniesienia kotwicy, a o 8-ej łódź dostaje się na wody nieprzyjacielskie.

Nareszcie statek zatrzymuje się przed osadą Bebabangue, która na współkę z osadą Sobidjani dopuściła się rabunku.

Osada pusta, snać nieprzyjaźnie usposobiona, gdyż na widok flagi hiszpańskiej na łodzi nie odpowiada wywieszeniem swojej.

Parowiec tedy zakreśla półkole, przodem zwraca się ku osadzie, wymierzając na nią stalowe swe działo i zarzuca kotwicę.

I już miało się stać zadość sprawiedliwości i wioska, jak to w takich razach jest zwyczajem, miała pójść dla przykładu innym w perzynę, gdy wtem na zakręcie rzeki ukazuje się piroga, a w niej Strohm.

Całonocne układy jego w Kodoli nie przyniosły rezultatu.

Nie dał jednak za wygraną i na prośby jego komendant wysyła na pirodze paru tretmanów, znajdujących się na pokładzie „Trinidad”, do zbuntowanej osady, z żądaniem wydania zrabowanego towaru i uwięzionych ludzi.

Piroga jednak z tretmanami wraca naprożno raz, drugi i trzeci, wreszcie zniecierpliwiony komendant wysyła ją po raz czwarty z zagrożeniem, że jeżeli w ciągu 10 minut krajowcy nie wypełnią żądania, w tej chwili rozpocznie ogień.

Na takie *dictum acerbum* krajowcy zgadzają się wreszcie na wydanie towaru, serfboatu i jeńców, prosząc jednak, aby komendant przysłał łódź po zabranie ładunku, złożonego w chacie krajowej.

Spuszczono tedy szalupę, siedli do niej Vidauretta, Strohm, p. Jawornicki i 10 majtków z bronią, i przez wrzynającą się głęboko w ląd odnogę rzeki, zawaloną gałęziami i pniami drzew, z trudem dobijają do brzegu.

O pieśni! sakwy wziąć tobie trzeba,
Z kwestarza kijem iść przez świat głuchy,
I wołać: światła! i wołać: chleba!
I dla Łazarzów zbierać okruchy.

IV.

O pieśni! przytłum dźwięki pieszczone,
Słowiczy zachwyt schowaj na później—
Niech wprzód świat zdejmie z cierni koronę,
Obroża nieszczęść niech się rozluźni...

Zbyt długo żyłaś, strojna w promienie,
Z bohaterami i wśród aniołów,
Czas tobie zajrzeć, kędy więzienie,
Szpital i cmentarz mają swój połów...

Czas tobie zniżyć wysokie loty,
Świętym zostawić dziedzinę cudów;
Wiek ten jest wiekiem prawdy, prostoty,
Drobnych tryumfów, a wielkich trudów.

Szatan dziś zmienił swą dawną postać:
Zowie się głodem, zowie się zimnem—
W różane sidła trudno go dostać,
Trudno odżegnać odą lub hymnem.

O pieśni! twardym zabrzmij ty śpiżem,
Jak dzwon alarmu, co śpiących budzi;
Przy ziemi skrzydłem polatuj chyżem,
Z ludźmi przestawaj, pracuj dla ludzi.

Manfred się wdzierał na dzikie skały,
Ty na wysokie wstępuj poddasza;
Piekła się Dante nie uląkł śmiały,
Ciebie mrok piwnic niech nie przestrasza.

Do wrót bogacza kołac wytrwale,
Rzucaj mu w ucho nędzarzów jęki;
Mów, jak zaludnia zima szpitale,
A młot i hebel wytrąca z ręki;

Jak mróz od matek zimnego łona
Zabiera, milcząc, trupki dziecięce;
Jak w jego kleszczach ciężko się kona,
Z kamienną twarzą, bez skarg, a w męce.

Jak zima, wchodząc w nędzarzów domy,
Wszędzie posiewa nieszczęścia ziarno,
A choć ten posiew dziś niewidomy,
Bujny plon wyda w godzinę czarną...

Jak wśród zawianej śniegiem siedziby
Sumienie milczeć przymusza trwoga...
Jak przez zamarzłe poddasza szyby
Nie widać wcale nieba i Boga...

Każdy z obrazów, krwią i płomieniem
Wypalaj w sennej bogacza duszy;
Niech po tym cierpi cudzem cierpieniem,
A jego własne serce się wzruszy.

A gdy na twojej pobudki granie
Słońce miłości przedrze mgłę nocną,
Gdy legjon mężów ofiarnych wstanie
I nędzy poda rękę pomocną,

Gdy chlebem świat się obdzieli cały,
Gdy ogień błyśnie w piwnic pomroce,
Tryumf twój będzie wielki i trwały,
Bo go zbudujesz na serc opoce!

V.

Bywa, że kiedy powódź wtargnie w puszczę głuchą,
Wówczas, na małych kępkach, gdzie ciasno lec[illegible],
Ocalenia przed falą szuka zwierz wszelaki:
Obok wilków zające, tuż przy lisach ptaki;
A cała ta drużyna, co w wiecznej trwa wojnie,
Wobec wspólnej niedoli chowa się spokojnie,
I swym zwykłym, zbójeckim gardząc obyczajem,
Wzrokiem mówi do siebie: „Ratujmy się wzajem”...

I ludzkości hucząca zagraża wciąż fala,
I ją tylko szmat ziemi przed zgubą ocala,
I nad nią ciąży losu bezlitośna ręka,
I ją żywiołów srogość ustawicznie nęka—
Czemuż w jedno ognisko sił swych nie zestrzeli,
Czemuż przez samolubstwo na cząstki się dzieli,
Czemu na walkę z życiem skazana okropną,
Od społeczeństw zwierzęcych bywa mniej zaradną?...

Wiktor Gomulicki.

Z odnogi tej, gdyby krajowcy chcieli, żywa dusza by nie uszła.

Zaledwie biali przybyli na brzeg, wyległo na ich spotkanie około trzystu M'Pangue, zbrojnych od stóp do głów, którzy głośno a burzliwie podnoszą kwestję na nowo. Zgadzają się na wydanie ładunku, ze względu na Strohma, który z nimi handluje, pod warunkiem jednak, ażeby biali, zamieszkali w Widoko, opuścili tę osadę i przenieśli się w dół rzeki poza Kodolę.

W tej chwili właśnie przybywa, na szczęście, Janikowski, którego handlowe pertraktacje Strohma łatwo mogły zgubić. Janikowski, dowiedziawszy się, że łódź kanonierska znajduje się na rzece, zdołał się jakoś dostać do niej.

Tymczasem głośne spory toczą się dalej. Położenie staje się krytycznem. Naprzeciw kilkunastu białych załogi stoją całe setki krajowców i to coraz groźniej potrząsających bronią. A tu przez wązką odnogę odwrót prawie niemożliwy!...

Wreszcie, po długich targach Strohma z krajowcami, ci ostatni zgodzili się na wypełnienie jego żądań, oświadczając jednak przytem, iż stanowczo nie dozwolą nadal przebywać białym w osadzie Widoko.

Zdziaławszy tyle, pozostawiając rozstrzygnięcie powyższej kwestji na później, załoga „Trinidad" powróciła na pokład łodzi. *K. W.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie powtarzają pogłoskę, iż w wyższych sferach postanowiono przystąpić do rewizji przepisów o kościele luterańskim. Pomiędzy innemi projektuje się mianowicie zmienić dotychczasowy sposób nominowania pastorów.

= W Petersburgu krąży pogłoska, jakoby w r. b. zamierzono wycofać z obiegu dziesiątki miedziane. Podobno w mennicy państwa biją tylko monetę wartości 3, 2, 1, ½ i ¼ kopiejki.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w zeszłym tygodniu bank państwa wysłał do Berlina 3 milj. rs. w złocie, tak, że obecnie posiada u bankierów berlińskich na rachunku bieżącym 23 miljony rubli w złocie.

= Ministerjum finansów opracowało listę miast w gubernjach Królestwa Polskiego z oznaczeniem klasy, do której je zaliczono co do opłaty kwaterunkowego za oficerów i szeregowców.

= Ministerjum finansów opracowało, jak donosi *Grażdanin*, nowe przepisy o zwrocie długów, należących się skarbowi od kolei.

= W prasie russkiej ponawia się wiadomość o wprowadzeniu systemu metrycznego miar i wag w państwie russkiem. Projekt powyższej reformy ma być niebawem przedstawiony radzie państwa.

= *Praw. wiestn.* ogłasza rozporządzenie o opodatkowaniu t.zw. specjalnych rachunków bieżących. Oprócz podanych już poprzednio w depeszy, rozporządzenie to zawiera następujące punkta: Wysokość podatku roczna 0,216%. W celu łatwiejszego obliczania podatku specjalne rachunki bieżące zamykane będą półrocznie. Jeżeli po zamknięciu rachunku okaże się, iż osobie, zawierającej rachunek, należą się procenta od instytucji bankowej, tedy procenta te podlegają podatkowi na ogólnych zasadach podatku dochodowego. Instytucje bankowe i kredytowe wnoszą należną skarbowi ilość podatku w ciągu miesiąca po zamknięciu rachunku. Kontrolę prowadzą organa ministerjum finansów. Za zwłokę we wnoszeniu podatku do skarbu ustanowioną jest kara w stosunku 1% miesięcznie, przyczem niepełny miesiąc uważa się za pełny.

= *Nowosti* donoszą, iż niebawem ogłoszone będą nowe przepisy używalności lasów, należących do włościan. W projekcie określone zostały normy poręb, a mianowicie dla lasów liściastych 1/60 całkowitej powierzchni działu, dla iglastych 1/30 takiejże powierzchni. Używanie drzewa suchego nie będzie niczem ograniczone.

= W Moskwie ma się odbyć w końcu maja r. b. zjazd reprezentantów kolei dla zadecydowania w kwestji taryf zbożowych.

= Na ostatnim zjeździe kolejowym podniesioną została z inicjatywy departamentu kolei kwestja urządzenia stacyj doświadczalnych, któreby zajmowały się wypróbowaniem materjałów, używanych przy eksploatacji linij.

= Tutejszy bank dyskontowy zmienił stopę procentu od wkładów na rachunki przekazowe i od lokacyj stałych w następujący sposób: na rachunku bieżącym za okazaniem płacić będzie 1½%, za 7-dniowem wypowiedzeniem 2½%, od lokacyj stałych z terminem do 3 miesięcy 2½%, z 3-miesięcznym i dłuższym 3%, z sześciomiesięcznym 4%, od lokacyj rocznych 5%.

= Dowiadujemy się, że w sferach municypalności naszego miasta powstał projekt mogący w razie urzeczywistnienia przynieść funduszom miejskim znaczny dochód. W mieście, jak wiadomo, znajduje się 9 stacyj telegraficznych cyrkułowych, oraz jedna centralna w gmachu ratusza. Powstał więc zamiar, aby rzeczone stacje, niezależnie od swoich celów urzędowych, były oddane do użytku publicznego, co mogłoby pokryć, a nawet przewyższyć, dość znaczny wydatek w budżecie miejskim na utrzymanie telegrafu asygnowany. Jeżeli opłata za depesze będzie niską, a obsługa szybką, to niezależnie od komunikacji telefonicznej, telegraf miejski może oddać szerszej publiczności wielką przysługę.

= Jedno z pism doniosło wczoraj, iż lokal, opróżniony przez biura rady miejskiej dobroczynności publicznej, zajęty będzie przez wydział eksploatacji wodociągów, którego biuro otwarte zostanie przy końcu przyszłego tygodnia. Według naszych informacyj, wiadomość ta jest przedwczesną; wspomniany bowiem lokal ma być gruntownie odrestaurowany, a biuro eksploatacji, tak wodociągów, jak i kanalizacji, przeniesione będzie do magistratu dopiero w następującym kwartale. Dlatego interesanci w sprawach wodociągowych i kanalizacyjnych będą jeszcze przez kilka miesięcy przyjmowani w starem mieszkaniu przy ul. Brackiej.

= Z powodu pojawiania się w obiegu księgarskim i kolporterji ulicznej książek do nabożeństwa oraz broszur treści religijnej, z wszelkiemi pozorami, iż są przeznaczone dla wyznawców religji rzymsko-katolickiej, proboszczowie parafij i zarządcy kościołów otrzymali polecenie od swej zwierzchności duchownej, aby ostrzegali wiernych przed nabywaniem pomienionych wydawnictw, rozpuszczanych umyślnie przez osoby, zajmujące się propagandą szerzenia idei protestanckich. Wogóle duchowni katoliccy winni zwracać uwagę na tę ważną okoliczność, iż wszystkie wydawnictwa treści religijnej, oprócz cenzury państwowej, otrzymują aprobatę władzy djecezjalnej, o czem na okładce czyni się stosowna adnotacja. Książki więc do nabożeństwa i broszury religijne, nie mające owej aprobaty, należy uważać za niezgodne z dogmatami religji rzymsko-katolickiej.

= Dowiadujemy się, iż projekt p. Turowicza w kwestji zbudowania kolei konnej od rogatek wileńskich do bram nowego cmentarza w Bródnie jest przedmiotem roztrząsań w tutejszych sferach urzędowych. Jeżeli projekt ten w zasadzie będzie przyjęty, wówczas po oznaczeniu warunków zostanie ogłoszoną licytacja z dopuszczeniem konkurencji wszystkich przedsiębiorców.

= Z literatury.

* Ozdobą obrazkowej części ostatnich *Kłosów* jest niepospolicie piękna rycina Szyndlera p. t. „Jonasz".

Z przyjemnością spotykamy coraz częściej artystę tego w rzędzie ilustratorów.

Zajmujący, jak zawsze, „List z Paryża" Seweryny Duchińskiej zawiera, między innemi, stwierdzenie autentyczności wiersza Mickiewicza: „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą".

Autentyczności wiersza owego zaprzeczał niedawno Chmielowski.

* Nakładem *Kraju* wyszły świeżo trzy interesujące, choć skromne rozmiarami, prace.

Są to—powiastka Prusa „Omyłka", studjum prof. Kariejewa „Najnowszy zwrot historiozofji polskiej" i studjum p. Nitkowskiego według Maly'ego p. t. „Odrodzenie Czech".

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Flik i Flok", w teatrze Rozmaitości komedje: „Dzisiejsi" Gawalewicza, „Polowanko" Jordana (z udziałem Żółkowskiego), oraz wodewil „Indjana i Charlemagne", a w teatrze Małym wodewil „Urwis-dziewczyna".

* Podczas jutrzejszej trzeciej maskarady, dla której otworzą podwoje swe sale redutowe i widownia teatru wielkiego, przedstawioną zostanie o północy na scenie teatru Rozmaitości krotochwila Labiche'a „Pomyłka pana Lambineta".

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na deskach teatru Rozmaitości, mianowicie w poniedziałek w krotochwili Fredry „Jestem zabójcą" i w sobotę w komedji Zalewskiego „Małżeństwo Apfel".

* Z dramatów przyszłotygodniowy repertuar teatru Wielkiego zapowie na poniedziałek „Hrabinę Sarę" Ohneta.

* Śpiewaczka wiedeńska, Bianca Bianchi, po dwudniowym pobycie, opuściła wczoraj Warszawę, udając się w podróż artystyczną do większych miast **Cesarstwa.**

Tournée swoją artystka rozpocznie od Moskwy, gdzie w przyszłym tygodniu wystąpić ma trzykrotnie na estradzie koncertowej.

W powrocie znakomita śpiewaczka zatrzymać się ma znowu w naszem mieście, tym razem dla dania koncertu.

= Benefis.

Reżyser komedji i dramatu ułożył na swój poranek benefisowy, w d. 22-im b. m., zajmujący i urozmaicony program.

Znajdzie się między innemi śliczny fragment z „Balladyny" Słowackiego (obraz drugi) w interpretacji pań: Czakówny (Alina), Leszczyńskiej (Skierko), Marczelówny (Balladyna), Niewiarowskiej (wdowa) i p. Leszczyńskiego (Kirkor); dalej piąty akt niegranej u nas jeszcze podniosłej tragedji Giacomettiego, w przekładzie Aleksandry Rakiewiczowej, p. t. „Elżbieta, królowa angielska" (pani Rakiewiczowa, pp. Kotarbiński, Nowicki, Prażmowski, Rapacki i Wolski) i jedna odsłona (scena grobowa) z „Romea i Julji", odegrana przez p. Tatarkiewicza.

Żółkowski odtworzy jedną z najpyszniejszych postaci swoich, mianowicie Ignacego w „Marcowym kawalerze" Blizińskiego, w którym go publiczność już od lat kilku nie miała sposobności podziwiać i oklaskiwać.

Pp. Ostrowski i Szymanowski dadzą się na tem poranku widzieć: pierwszy jako Fromentel, drugi jako Urban w scenie z trzeciego aktu „Safandułów", granej, jak wiadomo, koncertowo.

Wreszcie p. Tatarkiewicz znajdzie popis w milutkim wodewilu (kończącym widowisko) „Portrety męża i kochanka".

Towarzyszką jego będzie p. Lüdowa.

O powodzeniu zatem poranku wątpić nie można.

Kasa zapasowa, sprzedająca bilety na to widowisko, otwartą będzie dopiero od wtorku włącznie, od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

Sprzedażą zajmą się artystki i artyści teatrów warszawskich.

= Ze sztuki.

* Premjum za rok ubiegły będzie rozdane członkom Towarzystwa sztuk pięknych w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

* W ciągu ubiegłego roku liczba członków Towarzystwa sztuk pięknych powiększyła się o 340 osób.

* „Zatoka śmierci" Payera pojutrze będzie z wystawy sztuk pięknych usuniętą dla wysłania za granicę.

W tymże dniu obraz H. Siemiradzkiego p. t. „Chopin u Radziwiłła" ma być zwrócony właścicielom.

= Trzecia...

Jutro poczciwa Warszawa będzie się intrygowała...

Jak każe zwyczaj, tłoczyć trzeba się koniecznie, gdy tego wymaga moda, więc w salach redutowych z uderzeniem północy zacznie się „podzwrotnikowe gorąco", a potem „rój masek" zmiesza się z „tłumem fraków" i zaczną się „interesujące intrygi".

Że doba obecna może intrygować tajemniczością jutra, trudno się dziwić; że nasze panie umieją intrygować bez masek nawet, to wszystkim wiadomo, a że jutro intryg tych będzie bez liku: zatem — do jutra...

„Trzecia" uda się niewątpliwie...

= Zabawa dla dzieci.

W lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się jutro, o godzinie 4-ej po południu, zabawa dla dzieci członków i wprowadzonych gości.

Zabawą i ćwiczeniami gimnastycznemi kierować będzie p. Stanisław Majewski.

= Bliski termin.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż za kilka miesięcy upływa ostateczny termin konkursu lekarskiego, ogłoszonego przed dwoma laty z zapisu ś. p. A. Chojnackiego.

Konkurs ten, ogłoszony przez uniwersytet warszawski, oznajmia, iż przeznacza się 900 rs. za najlepsze dzieło z zakresu medycyny lub chirurgji, ściśle naukowe, któreby się przyczyniało do rozwoju nauki.

Termin nadsyłania dzieł, rozpoczęty d. 1-go kwietnia r. 1886-go, trwa jeszcze do 1-go kwietnia r. b.

Wszystkie prace mają być przesyłane do wydziału lekarskiego warszawskiego uniwersytetu.

Nagroda wypłaconą zostanie w d. 23-im grudnia r. b., w wigilję imienin zapisodawcy.

= Narady chmielarskie.

Jutro, w niedzielę, pp. Adam Helbich, Jan Kleniewski i W. J. Stankiewicz, zbierają się na pierwszą naradę, celem podjęcia starań, odnoszących się do wykonania uchwał, powziętych na ogólnym zjeździe chmielarzy, odbytym w dniu 19-ym listopada r. z.

Starania te dotyczą głównie trzech kwestyj: 1) zorganizowania towarzystwa chmielarzy; 2) urządzenia jarmarku chmielarskiego i 3) wyjednania w banku państwa kredytu na zastaw chmielu.

Rezultat podjętych starań delegacja przedstawi ogólnemu zebraniu producentów chmielu, które się odbędzie w dniu 15-ym marca r. b.

= Manipulacja z chmielem.

Oddawna domyślano się, iż spekulanci zagraniczni wywożą chmiel krajowy, aby go następnie, jako „oryginalny norymberski“, sprzedać za cenę kilkakroć wyższą, nie podejrzewano jednak, iż manipulacja ta odbywa się nawet bez wywożenia za granicę, lecz wprost tu na miejscu.

Tymczasem jeden z obywateli wołyńskich, p. Gneis, oraz właściciel fabryki sortowania chmielu w majątku pierwszego, p. Przybyl, ujawniają w dziennikach, iż spekulanci niemieccy sprzedawali chmiel krajowy, nie zmieniwszy nawet worków, na których pozostały cechy i numera plantacyj krajowych.

Wzmiankowani pp. Gneis i Przybyl posiadają podobno szczegółowe informacje o tej manipulacji, która musiała dawać olbrzymie zyski, skoro cena chmielu krajowego 5—10 rs., a bawarskiego 30 do 35 rs.

= Oszczędność.

Cyfra urzędników, wydalonych z kolei nadwiślańskiej dla celów oszczędnościowych, z każdym dniem wzrasta.

W ostatnich dniach z wydziału remontu usunięto znów dziewięciu urzędników.

Oto nazwiska spadłych z etatu: pp. Ruszkowski, naczelnik remontu (miejsce jego zajął niejaki Hantower, przybyły z Petersburga), Kolankowski, rachmistrz; Stanisław Scypio, inżenier; Niewęgłowski, technik; Mianowski, inżenier; Łukaszewicz, geometra; Stanisław Nagórka, inżenier; Grabowski, dawniejszy naczelnik biura budowy kolei nadwiślańskiej, i Terlichowski, kancelista.

Po wydaleniu powyżej wymienionych urzędników okazało się, iż pozostali nie mogą podołać nawałowi pracy, a przeto zatrzymano jeszcze z terminem do lipca pp. Grabowskiego, Nagórkę i Mianowskiego, oraz przyjęto dwóch nowych kancelistów.

= Osobliwa pacjentka.

Do gabinetu lekarza tutejszego, p. L., zgłosiła się mieszkanka Siedlec, pani W., z prośbą o wyleczenie jej ze zbytniego... apetytu.

Od kilku miesięcy pacjentka cierpi częsty głód, dla którego zaspokojenia spożywa po kilka razy dziennie niezwykłą ilość potraw.

Według opinji lekarza, jest to objaw chorobliwy, grożący niebezpiecznemi następstwami, i wymaga troskliwej kuracji.

= Śmierć bliźniąt.

W ubiegły wtorek zmarła, przy połogu żona oficjalisty fabrycznego, Aniela Stupnicka, młoda 25-letnia kobieta.

O śmierci tej mąż zmarłej zawiadomił telegraficznie siostrę nieboszczki, Józefę Bortmanową, w Łodzi zamieszkałą.

Obiedwie kobiety były bliźniętami.

Nie przypuszczano, aby siostra-bliźniaczka tak odczuła straszną wiadomość, jak się to w rezultacie okazało.

Bortmanowa, dowiedziawszy się o śmierci siostry, dostała ataku sercowego i najzdrowsza przedtem kobieta w kilkanaście godzin później w nocy z wtorku na środę również zmarła.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej w cegielni Jankla Halpera za rogatkami jerozolimskiemi, spełniono nader zuchwałą kradzież.

Złodzieje, nie mogąc odbić drzwi, prowadzących do składu, w którym się mieściła bielizna, garderoba i rozmaite przedmioty, postanowili uczynić wyłom w grubym murze.

Zamiar ich udał się w zupełności.

Zuchwali złodzieje, zapewne w znacznej liczbie, gdyż dwóch nie mogłoby żadną miarą uczynić wyłomu, zabrali się do ciężkiej pracy i ścianę rozwalili.

Przez ten otwór złodzieje zdołali zabrać wszystkie znajdujące się w składzie przedmioty, przedstawiające, według oceny poszkodowanego, wartość przeszło 400 rs.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej na ul. Gęsiej pod nrem 33-ym, ze strychu, otworzonego przez wyłamanie zamków, skradziono bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Na ul. Kruczej pod nrem 29-ym, w sklepie skradziono sztukę wełnianego materjału.

Złodziejkę w osobie Eleonory Szydłowskiej ujęto i poszkodowany stratę odzyskał.

W szynku pod nrem 21-ym na ul. Muranowskiej został ujęty na gorącem uczynku kradzieży złodziej kieszonkowy.

= Awanturnica.

W dniu wczorajszym niejaka Liba Magazynerowa stanęła na ulicy Daniłowiczowskiej, celem porozumienia się z aresztantami, którzy wyglądali oknem.

Ponieważ na wezwanie policji Magazynerowa nie chciała ustąpić, została aresztowaną.

Awanturnicza niewiasta przy ujęciu stawiła zacięty opór i pobiła policjanta Jakimenkę.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym Antoni Drzewiński, 13-letni chłopiec, ślizgając się w parku praskim w gronie rówieśników, został przez któregoś z nich nieuważnie popchnięty.

W skutek tego Drzewiński upadł tak fatalnie, iż uległ złamaniu lewej ręki.

= Z pośliźnięcia.

Znowu zdarzyły się dwa wypadki, wynikające z pośliźnięcia.

Na Dzikiej Józefa Grochowska, upadłszy na chodniku, poniosła tak ciężkie obrażenia, iż musiano ją w stanie bezprzytomnym odwieźć do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Wolskiej również z pośliźnięcia uległ złamaniu nogi Icek Sziegier, furman z Sochaczewa.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-ej wieczorem, w restauracji na Marszałkowskiej jeden z gości, najspokojniej siedzących, ku zdumieniu służby, pochwyciwszy miseczkę, napełnioną pieprzem i ostrą przyprawą, począł połykać jej zawartość z niezmierną chciwością.

Kiedy ktoś zwrócił na to głośną uwagę, nieznajomy, ująwszy nóż, wywijał nim na wszystkie strony.

Z trudnością zdołano szaleńca obezwładnić.

Okazało się, że to jest Alfred K., b. urzędnik kolejowy, który dostał raptownego obłędu.

Chorego odwieziono do domu.

Spożycie w znacznej ilości pieprzu wywołało zapalenie żołądka i p. K. jest mocno chory.

WYROK.

Na odbytem w dniu dzisiejszym ogólnem posiedzeniu sędziów dorocznego konkursu sztuk pięknych zapadł wyrok następujący:

W dziale malarstwa *nagrodę pierwszą* przyznano Annie Billińskiej z Paryża za dwa portrety—własny i „Mężczyzny”; *nagrodę drugą* Wojciechowi Gersonowi za „Widmo królowej Barbary”.

Odznaczenia czyli listy pochwalne: *pierwszy* Samuelowi Hirszenbergowi z Monachjum za „Jeszyboth”, *drugi* Władysławowi Ciesielskiemu z Paryża za krajobraz „Potop” (dąb w Fontainebleau), *trzeci* Lucjanowi Wędrychowskiemu z Krakowa za „Kuszenie św. Antoniego“.

W dziale rzeźby *pierwszą nagrodę* otrzymał Stanisław Lewandowski z Krakowa za figurę: „Słowianin zrywający pęta”.

W dziale budownictwa *nagrodę pierwszą* Władysław Marconi za projekt domu dla zarządu gminy izraelskiej w Warszawie; *nagrodę drugą* pp. Tołwiński i Dąbrowski z Odesy za projekt szpitala dla m. Mikołajewa; *list pochwalny* wreszcie dostał Jan Hinz za projekt gmachu wystawy sztuk pięknych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w hotelu Francuskim odbędzie się ogólne zebranie członków szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności.

— W dniu jutrzejszym w wydziale inżenierskim tutejszego magistratu odbywać się będą narady w sprawie uorganizowania opieki nad ogrodami i skwerami miejskiemi.

— Zawieszone od d. 5-go b. m. czynności kasy oszczędności przy tutejszym kantorze banku państwa i czterech jej oddziałach miejskich, rozpoczną się prawidłowo od poniedziałku, d. 16-go b. m.

— Od poniedziałku rozpocznie się w kasie m. Warszawy pobór pierwszej raty podatku szacunkowego i kwaterunkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Opłaty przyjmowane będą do d. 15-go lutego r. b.

— W poniedziałek, o godz. 11-ej zrana, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się losowanie obligacyj pierwszej i drugiej serji pożyczki miejskiej na urządzenie kanalizacji.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa.** Raut u marszałka sejmu galicyjskiego, Tarnowskiego, odbył się z wielkim przepychem. Salony recepcyjne gmachu sejmowego przepełnione były zaproszonymi, wśród których nie brakło przedstawicieli żadnej ze sfer miejscowego towarzystwa. Dostojnicy kościoła, posłowie sejmowi, jeneralicja, uniwersytet, politechnika, municypalność miasta, ciała naukowe, świat finansowy, przemysłowy, literacki i dziennikarze. Wszystko to korzystało z uprzejmości gospodarstwa.

× **Z Galicji.** Zarządy kolejowe wczoraj dopiero ogłosiły, iż przeszkody, spowodowane wielkiemi śniegami dni ostatnich, w zupełności usunięte zostały.—Karnawał we Lwowie należeć będzie do ożywionych, dość liczne bowiem bale publiczne zostały zapowiedziane. Największem zapewne cieszyć się będzie powodzeniem po raz pierwszy urządzany pod protektoratem ks. Adama Sapiehy bal dublańczyków.—Wczoraj rozeszły się bezpodstawne pogłoski o rezygnacji dra Hoszarda i innych członków wydziału krajowego z zajmowanych godności, z powodu znanych zajść w Kulparkowie. — Arcybiskup metropolita lwowski, ks. Seweryn Morawski, powrócił z Wiednia po złożeniu przysięgi do rąk cesarza z powodu otrzymania godności tajnego radcy.—Gazeta urzędowa zamieściła listę kilkunastu osób, które straciły życie wskutek zmarznięcia.—Alfred hr. Potocki, b. namiestnik Galicji, niebezpiecznie zachorował. Czuwa przy nim protomedyk, dr. Biesiadecki. — Sejm przyjął bez dyskusji szereg wniosków komisji przemysłowej w sprawie szkolnictwa przemysłowego, przedstawionych przez sekretarza, p. Romanowicza, oraz wniosek dra Wejgla o dłuższe trwanie i zwoływanie sejmu w odpowiedniejszym czasie na obrady.

× **August Maquet,** znany powieściopisarz i dramaturg, zmarł temi dniami w swojej posiadłości zamku Sainte-Mesme, pod Paryżem, w 75-ym roku życia. Zmarły przez długie lata był stałym współpracownikiem Dumasa ojca i do wszystkich większych powieści i sztuk tego ostatniego w znacznej części przykładał rękę. Pomiędzy dwoma powyżej wymienionymi pisarzami wynikł nawet około r. 1853-go spór o rozdział honorarjów, w którym sąd przyznał Maquet'owi dwie trzecie praw autorskich do wielu sztuk na współkę z Dumasem opracowanych. Maquet pozostawił po sobie znaczny majątek, w całości piórem zdobyty.

Nekrologja.

† Ś. p. Michał hr. **Wielhorski,** współwłaściciel i dyrektor fabryki cukru, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 12-go stycznia 1888 r., przeżywszy lat 49. W smutku pozostała wdowa wraz z rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzini **12-ej** w południe, w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 2—55

† Ś. p. Julja z Englerów **Moraczewska,** wdowa po starszym buchalterze Towarz. kredyt. ziemskiego, obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 54, zakończyła życie dnia 13-go stycznia r. b. Pozostały brat zaprasza życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 16-go stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —131—

† Ś. p. Antoni **Teichen,** majster ślusarski, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 12-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 62. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski. —121—

† Ś. p. Gustaw **Hartman,** malarz i obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 13-ym stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 61. Pozostała siostra i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 16-ym stycznia, to jest poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—135

† Ś. p. Jan **Lentzki,** obywatel, właściciel browaru, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12-go stycznia 1888-go roku, przeżywszy lat 32. Pogrążeni w smutku: matka, siostry i szwagrowie, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Grzybowskiej № 40 w dniu 15-ym stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—52—

† Ś. p. Wincenty **Koskowski,** właściciel dóbr Chrzęsne zmarł w dniu 14-ym stycznia 1888 roku. Pozostała wdowa wraz z córkami, zięciem i wnukami, pogrążeni w nieutulonym żalu zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego we wsi Postoliska, na cmentarz miejscowy w dniu 17-ym stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **12-ej** w południe odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—129—

† Nabożeństwo żałobne za ś. p. Marcelę z Żurawskich **Dębicką** odbędzie się w dniu 16-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 3—54—

† Dnia 16-go stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Dominika **Zielińskiego,** mecenasa, odbędzie się żałobna wotywa, na którą wdowa i dzieci zapraszają. —116—

† W dniu 16-ym stycznia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Lentz,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych i znajomych. —112

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go stycznia r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele parafjalnym Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Mikuckiego,** na które proboszcz tejże parafji, zaprasza krewnych i znajomych nieboszczyka. —127—

† W dniu 16-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, jako w oktawę imienin ś. p. Seweryna **Bonara,** b. sędziego apelacyjnego, odbędzie się za duszę jego żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano, na którą w smutku pozostała żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —114—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Karola **Bernhard,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które to w ciężkim smutku pozostała matka, brat i siostry zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —122

† W dniu 17-ym stycznia, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Arger,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —120

† W wtorek, to jest dnia 17-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach

jako w rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Świerczyńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —118—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu 7-ym b. m., w sobotę ubiegłą, raczyli oddać ostatnią przysługę religijną przy odprowadzeniu zwłok ś. p. Anny z Piechowskich **Koszutskiej**, na cmentarz powązkowski, składam niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

—119— **Władysław Kuliński.**

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. ojca mojego Franciszka **Zerych**, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

—125— **Amelja Nowakowska z synem.**

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Korespondent wiedeński *Now. wr.* zaznacza wahanie się Austrji pomiędzy Rosją a Niemcami. Tylko Rosja i bliskie wypadki mogą, według zdania korespondenta, skłonić Austrję do ostatecznego wyboru.

„Dotąd gabinet wiedeński nie zdecydował się na uroczystą politykę zbliżenia się do Rosji, ani na powołanie Andrassy'ego, który oznaczałby teraz jeszcze ściślejszy związek z Niemcami, oraz tem większy antagonizm z Rosją. Wahania ostatniego tygodnia nie pozostały jednak bezowocnemi: Austrja przekonała się, że Rosja nie zagraża jej ani środkami wojennemi, ani dyplomatycznemi i stosunki nasze znacznie się poprawiły; Austrja wciąż jeszcze wprawdzie pozostaje w sferze atrakcji Niemiec, lecz tylko dopóty, dopóki to się podoba Rosji... W trwałość ciążącego tutaj na wszystkich wpływu niemieckiego nie wierzą choćby dlatego, że mają z Berlina wiadomości o zdrowiu ks. Bismarka wcale niepocieszającego charakteru. Wpływ, a nawet potęga, cesarstwa niemieckiego, do tego stopnia łączy się z osobą ich wielkiego twórcy i kierownika, że o chorobie tej nie śmią mówić ani w prasie austrjackiej, ani niemieckiej. *N. fr. Pr.* otrzymała poważną i podwójną naganę, tak z wiedeńskiego, jak i berlińskiego „biura literackiego”, za swe nieostrożne słowa w tym przedmiocie. Donoszą mi jednak, że gazeta miała rację i że nawet osłabiła dostarczone jej wiadomości. Ks. kanclerz miał istotnie dwa, jeden za drugim, ataki, względnie lekkie, lecz dozwalające przypuszczać trzeci... W Wiedniu łączą nawet w pewien związek ostatnie zaszczyty, nadane hr. Herbetowi Bismarkowi, z chorobą jego ojca: stworzone przez nie wysokie stanowisko młodego sekretarza stanu, który faktycznie we wszystkiem wyręcza kanclerza, powinno zapewnić dziedziczność w zarządzie Niemiec, niezależnie od osobistych zmian na tronie cesarstwa...”

Jeszcze jedną pogłoskę stwierdza dalej wzmiankowana korespondencja:

„Byłem związany przyrzeczeniem—powiada korespondent—aby nie donosić o wyjeździe arcyksięcia Jana do Petersburga i Berlina. Teraz, kiedy o tym wyjeździe mówią i inni, mogę potwierdzić fakt z tem uzupełnieniem, iż był on osobistą sprawą arcyksięcia i nie dotyczył rządów austrjackiego i niemieckiego. Słyszałem, iż arcyksiążę zachowywał najściślejsze *incognito* przez ów tydzień, który spędził w Petersburgu, i że nie robił żadnej wizyty dyplomatycznej. W Berlinie pozostawał dłużej i, zdaje się, był szczęśliwszym; w każdym razie zrobione tam wyjaśnienia ułatwiły podobno jego powrót do Austrji. Przyjaciele arcyksięcia zaprzeczają jego udziałowi w losach księcia Ferdynanda koburskiego.”

Taż sama gazeta pisze na innem miejscu o wylądowaniu emigrantów bułgarskich w Burgas:

„Usiłowanie to, jak można było się spodziewać, skończyło się niepowodzeniem: emigranci zostali otoczeni wojskami rządowemi, lecz zdążyli się przebić i ocalili się na parowcu, który ich przywiózł, pozostawiwszy około 12 zabitych, oraz ranionych. W liczbie zabitych, jeżeli wierzyć depeszom, znajduje się znany kapitan russki, Nabokow. Nie odmawiając prawa emigracji bułgarskiej do walczenia wszelkiemi sposobami z przemocą ks. koburskiego, sądzimy jednak, iż pp. Goranow, Bajanow i Popow powinni się byli nieco namyślić przed uczynieniem tego kroku. Ogólnie znane fakta wymownie dowodzą, iż podobne wypadki sprzyjają tylko wzmocnieniu się kliki Stambułowa i odbierają odwagę garom, sympatyzującym z Rosją.”

Now. wr. tak kończy:

„Emigracja bułgarska powinna być na przyszłość ostrożniejsza, albowiem każde niepowodzenie daje ks. koburskiemu powód do oskarżania stronników o wywoływanie zamieszania.”

W dzienniku *Graždanin* znajdujemy następujący, niepozbawiony dowcipu, djalog:

„— Ja panu nie mogę przebaczyć — mówi do mnie pewna emancypantka—że pan trzymasz stronę pałki!

„— A pani, czyją stronę trzyma?

„— Wolności rozumu.

„— I ja także, lecz pod jednym warunkiem; pod tym właśnie, pod jakim i pani zapewne pragnęłaby używać wolności rozumu: aby ona była rozumną nie zaś nierozważną.

„— Tak, lecz pan tego nie chce, pan chcesz pałki.

„— Tak, pałki, jako emblematu rozumnej wolności.

„— Co? pierwszy raz słyszę, aby pałka była emblematem wolności.

„—Rozumnej wolności... np. w Ameryce. Przecież pani nie zaprzeczy, że Ameryka jest krajem *względnej* wolności...

„— Oczywiście.

„— Otóż w Ameryce np., dopóki kto używa wolności rozumnej, pałka spoczywa sobie spokojnie w rękach *policmana*; jest ona wtedy laseczką lub zabawką; lecz skoro tylko ten „ktoś” zacznie przekraczać granice rozumnej wolności, pałka przybiera charakter groźny i jeżeli tenże sam „ktoś” nie cofnie się, pałka tak go trzaśnie, że dobrze ją poczuje.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 14-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy uwagę na służbową działalność naczelników tych komend lokalnych, które nie pozostają pod władzą naczelników wojskowych powiatowych i stanowią oddziały po 200 i więcej szeregowców, rozkazał rozciągnąć na tych naczelników, otrzymujących obecnie pieniądze na życie w stosunku 546 i 366 rs. rocznie, Najwyżej zatwierdzony z d. 10-go marca r. z. dodatek w wysokości określonej dla komendantów roty. Jednocześnie Najjaśniejszy Pan rozkazał, aby do pieniędzy na życie, przeznaczonych dla naczelników lokalnych komend artyleryjskich, gdzie ci posiadają stopień podpułkownika, dodano 120 rs. rocznie i żeby dla zarządzających komendami szpitalnemi ustanowiono dodatek 180 rs. rocznie.

Petersburg 14-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w pałacu Zimowym odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie Najjaśniejsi Państwo przyjmowali życzenia od korpusu dyplomatycznego.

Petersburg 14-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dyrektor departamentu policji, Durnowo, mianowany został radcą tajnym; dyrektor konserwatorjum petersburskiego, A. Rubinstein, mianowany został rzeczywistym radcą stanu.

Budapeszt 14-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Komisja budżetowa przyjęła projekt rządowy, dotyczący powołania pod broń rezerwistów, celem wyćwiczenia ich w strzelaniu z nowych karabinów. Minister obrony krajowej, hr. Fejerwary, oświadczył, iż 90,000 karabinów nowego systemu jest już gotowych i że dwa korpusy armji zostały w nie zaopatrzone.

Kraków 14-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj w pięknej auli nowego uniwersytetu (*Collegium novum*) odbył się uroczysty akt uczczenia zasług prof. Maurycego Madurowicza. O godz. 10-ej zrana zgromadziła się w tejże auli wyborowa publiczność, złożona z przedstawicieli najcelniejszych warstw społeczeństwa. Wszyscy przybyli we frakach, senat ukazał się w togach akademickich. Najpiękniejszą była mowa Paszkowskiego. Imieniem komitetu powitał jubilata dr. Wiszniewski. Przemawiali również rektor magnificus, ks. kanonik Spiss, dziekan wydziału lekarskiego, dr. Cybulski, prezes towarzystwa lekarskiego, dyrektor szpitala powszechnego, przedstawiciele lekarzy, asystentów, uczniów wydziału lekarskiego i t. d. Chór akademicki pod dyrekcją p. Barabasza rozpoczął uroczystość „Kantatą” i zakończył ją również pięknym śpiewem zbiorowym, wśród oznak serdecznego uznania dla profesora, który był głęboko wzruszony. Wręczono mu piękne upominki, pomiędzy innemi udatny portret jubilata, pędzla Pochwalskiego, biust jego rzeźbiony dłutem Tadeusza Błotnickiego, tudzież wspaniałe album, zawierające około 250 fotografij kolegów i uczniów. Uroczystość wypadła w ogóle świetnie i sprawiła głębokie wrażenie.

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wiadomość o życzliwem i wyróżniającem przyjęciu, jakie znalazł jenerał Schweinitz wczoraj u Dworu russkiego, sprawiła tutaj bardzo miłe wrażenie

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* i *Kreuzztg.* poświęcają artykuły ocenieniu natury położenia obecnego i przychodzą do wniosku, że oczekiwać należy dalszych silniejszych rękojmi pokoju.

Berlin 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kanclerz zaprojektował w radzie związkowej rzeszy zakaz przyjmowania obcej monety zdawkowej.

Paryż 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Temps* otrzymuje informacje z Petersburga, zapewniające, iż wojny w tym roku kategorycznie obawiać się nie należy, a to nawet pomimo trudności porozumienia.

Londyn 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Times* donosi, że austrjacki minister wojny zażądał dalszego kredytu na uzbrojenia, lecz wspólna rada ministrów odmówiła głównie wskutek opozycji Tiszy. W rozmowie z ks. Łobanowem-Rostowskim przekonał się Tisza, iż Rosja nie chce na teraz sformułować propozycyj względem Bułgarji.

Londyn 14-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Klęska powodzi w Chinach przybrała olbrzymie rozmiary. Zalanych jest 10,000 mil kwadratowych obszaru. Zginęło 100,000 ludzi, a 5 miljonów jest bez dachu i chleba.

Sofja 14-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zarządzono nowe oszacowanie majątków i dochodów. Urzędnikom i oficerom wypłacono trzecią część gaży w notach banku narodowego, mających kurs przymusowy. Większa część niedoboru zwyczajnego pokrytą zostanie z zaległości podatkowych z ubiegłych trzech lat. (Wątpimy, aby osiągnięcie ich nie przedstawiało żadnych trudności; *przyp. red.*)

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 14 stycznia.—Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej I-ej emisji z roku 1864-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. **200,000** serja 8,689 nr. 59.
„ **75,000** „ 8,874 nr. 20.
„ **40,000** „ 10,283 nr. 3.
„ **25,000** „ 15,130 nr. 47.

Po rs. **10,000**: serja 14,652 nr. 5, ser. 236 nr. 9, ser. 7,510 nr. 1.

Po rs. **8,000**: serja 8,578 nr. 50, ser. 6,301 nr. 47, ser. 3,695 nr. 37, ser. 6,375 nr. 35, ser. 16,714 nr. 31.

Po rs. **5,000**: serja 11,337 nr. 3, ser. 18,224 nr. 43, ser. 6,936 nr. 37, ser. 17,957 nr. 33, ser. 19,156 nr 41, ser. 8,449 nr. 41, ser. 10,800 nr. 27, ser. 1,996 nr. 7.

Po rs. **1,000**: serja 2,165 nr. 18, ser. 7,003 nr. 11, ser. 11,112 nr. 48, ser. 7,661 nr. 43, ser. 3,077 nr. 29, ser. 11,229 nr. 3, ser. 16,791 nr. 37, ser. 233 nr. 38, ser. 8,993 nr. 9, ser. 7,329 nr. 36, ser. 17,428 nr. 17, ser. 12,424 nr. 38, ser. 3,529 nr. 47, ser. 15,044 nr. 16, ser. 3,078 nr. 23, ser. 12,487 nr. 26, ser. 5,582 nr. 43, ser. 11,897 nr. 48, ser. 5,463 nr. 12, ser. 6,519 nr. 29.

OSTATNIE KURSA GIEŁDY.

Berlin 14-go stycznia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **177 10** (wczoraj 177.90).— Bilety banku russkiego na dostawę **175.75** (wczoraj 176.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bolesławowi P.*—Obie szkoły istnieją. O kursach pszczelnictwa pisaliśmy niedawno obszernie; odnośny numer może sz. pan przejrzeć w kantorze naszego pisma. Bliższych informacyj udzieli Muzeum na Koszykach. Co do szkoły ogrodniczej—objaśni sz. pana zarząd ogrodu pomologicznego przy ul. Nowogrodzkiej.

— *Panu Hipolitowi F.* — Terminowych zobowiązań w danym wypadku nie zaciągaliśmy, nie możemy za zwłokę odpowiadać

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże i produkty. *W Gdańsku* dnia 12-go stycznia. Pszenica tranzytowa bardzo zaniedbana i ceny zmienione na korzyść kupujących. Polska tr. pstra chora 126 f. 121 m., pstra 125 f. 122 m., 127—8 f. 123 m., jasno pstra 130—1 f. 128 m., 130 i 132 f. 130 m., wysoko pstra 129—30 f. 129 m., russka tr. czerwono pstra obciągnięta 123 f. 114 m. czyli 106 kop. za pud., jasno pstra lekko obciągnięta 128 f. 125 m., czerwona szklista 128—9 131 m., girka 128 f. 128 marek za tonnę. Na termina tr.: styczeń—luty 126½ m. żądano, 126 dawano, kwiecień—maj 131½ m., maj—czerwiec 132 i pół płacono; czerwiec—lipiec 134 i pół żądano, 134 m. płacono, wrzesień—październik 137 i pół żądano 137 płacono. Cena regulacyjna transito 122 m. Dla żyta usposobienie ospałe przy cenach prawie bez zmiany; polskie tr. 123 f. 71 m., czyli 68 kop. za pud. Na kwiecień—maj tr. 75 i pół marki żądano, 75 płacono. Cena regulacyjna tr. 70 marek za tonnę. Jęczmień polski tr. 87—98 marek za tonnę, stosownie do gatunku russki tr. 107 f. 77 marek za tonnę. Groch polski tr. do gotowania 90 m., średni 88 m., na paszę 85—86 marek na tonnę płacono. Łubin polski 65 m. za tonnę. *W Libawie* d. 10-go stycznia pora świąteczna wpłynęła na obniżkę cen zbożowych. Żyto z 65 kop. spadło do 64 kop. za pud, owies biały bez zmiany gatunki średnie 56—59 kop., wysokie 60—68 kop. Jęczmień na paszę 62—64 kop., lepszy 66—68 kop., wysoki do 70 kop. za pud. Pszenica bez interesu. Groch na paszę 78—80, lepszy 81—83 kop., do gotowania 95 kop. za pud. Siemię lniane 134—136 kop. za pud.

Dolina Szwajcarska.

Jutro, 15-go stycznia 1888-go r.

TRZECI

KONCERT KARNAWAŁOWY

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

1) A. Zamara. Marsz królewski. 2) A. Adam. Uwertura z op. „Gdybym był królem.” 3) A. Viebac. Paziowie królowej, menuet. 4) W. Lewandowski. Strzyga-mazur. 5) J. Rossini. Uwertura z op. „Sroka złodziej”. 6) **W. Winnicki.** (1-szy raz) **„Poste d'Amour”**, polka. 7) G. Meyerbeer. Scena baletowa z op. „Robert djabeł”. 8) J. Ivanovici „Na falach Dunaju”, walc. 9) A. Doppler Uwertura z op. „Ilka”. 10) L. Lewandowski. „Newroza” polka-mazurka. 11) R. Eilenberg. Bawiemy się w żołnierzy, sztuka charakterystyczna. 12) K. Rożalski. „Yum-Yum”, galop.

Przez czas karnawału, na każdym koncercie, wykonaną będzie nad program, kompozycji A. Sonnenfelda **„Po warszawsku”**, polka. 133

Cyrk Alberta Szumana

Tylko kilka gościnnych występów!

Dziś 1-szy występ oryginalnej trupy arabskiej Beni-Zong-Zong, składającej się z 14-tu osób pod przewodnictwem Hady-Omar-Ben-Mahomed. Początek o godz. 8-ej wieczór. (37)

82 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Chmielna nr 68.

— Dr Edward ***Orłowski*** przyjmuje chorych od 9—10-ej rano i od 4—6-ej po południu. Topiel 16. 90

Dr Aleksander Waldenberg

były lekarz miasta Zakroczymia, po powrocie z zagranicy, zamieszkał w Warszawie przy ul. Grzybowskiej nr 4 (róg Gnojnej). Przyjmuje chorych do godziny 10 rano i od 4—6 po południu. (4057

— ***Kasprowicz,*** lekarz-dentysta, Erywańska 10. Specjalność: ***Plombowanie i zęby sztyftowe*** (bez podniebienia). 88

— ***Dr Henryk Frenkel*** po dłuższych studjach zagranicą powrócił do Warszawy i przyjmuje ***z chorobami dzieci i kobiet*** od godziny 9—11 rano i od 4—6 po południu. Ul. Karmelicka nr 4, pierwszy dom od Leszna. 4074

— Po sprowadzeniu się do Warszawy chcę przynieść ulgę cierpiącym i zawiadamiam Szanownych mieszkańców miasta Warszawy i okolicznych, że usuwam ból głowy, zębów, odcisków i wiele cierpień w ciągu godziny, u siebie, zaraz, w mieszkaniu, sposobem zupełnie dotąd nieznanym. Mieszkam przy ulicy Prostej numer domu 61, mieszkania 34, od frontu. 104

Danielecki.

Skład Izydora Poznańskiego i Syna

istniejący przy ul. Nalewki nr 18, przeniesiony został na tęż ul. pod nr 13 do domu W-go Machotkina.

— Szereg zabaw karnawałowych świetnie zaznaczył się w d. 12-ym b. m., w domu p. Radcy S. przy ul. Widok, gdzie tańczono do świtu, zakończając dziarskim białym mazurem przy wytrwałej grze fortepjanowej p. J. Brzuszkiewicza. 128

Najlepsza Pralnia Bielizny, Krucza nr 29, róg Hożej. Ceny nizkie. (2)

!!! NADESŁANE !!!

PĄCZKI PO 3 KOP.

CUKIERNIA egzystująca od lat 15-tu w ***Hotelu Niemieckim*** przy ul. ***Długiej pod firmą Ch. Fopp,*** obecnie przeszła na moją własność.

Pracując przez lat kilka w zakładach L. Loursa oraz w obecnie posiadanym, śmiem polecić się Szanownej Publiczności ***z wszelkiemi wyrobami w zakres cukierniczy wchodzącemi,*** a mianowicie na obecny karnawał starać się będę przyspasabiać

PĄCZKI po 3 kop.

które dobrocią i smakiem zadowolnią najwybredniejsze gusta. Z szacunkiem

(71) ***Bolesław Świerczewski.***

Wynajem Karet i Powozów

Hotel Litewski, Nowo-Senatorska 7.

Poleca specjalne karety ślubne z odpowiedniemi końmi i liberją.

Wynajmuje ekwipaże w niczem nieustępujące prywatnym, po cenach zwykłych. 53

— ***Sprostowanie.***—W ogłoszeniu o zaręczynach p. Bernarda ***Rakowicza,*** zamieszczonem w nrze 11-ym *kurjera warszawskiego* zamiast Kozakowską, powinno być z panną Heleną ***Kozakowską,*** co się niniejszem prostuje.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go stycznia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.65	—.—
Londyn 1 funt. szter. „ „	11.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.05	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	97.50	—.—
„ „ „ II	97.—	—.—
„ „ „ III	96.40	—.—
„ „ „ IV	96.40	—.—
„ „ „ V	96.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	—.—
„ „ małe	92.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.90	—.—
II „ „ rs. 100	97.90	—.—
III „ „ rs. 100	97.90	—.—
4% nowa pożyczka	82.60	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	336	333
Akcje Banku dyskont. warsz.	285	277
Akcje warsz. Tow. ub. ogogn.	220	215
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz Zawiercie	—.—	260

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 29⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 135⁸
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 96³
Od Listów likwidacyjnych kop. 45⁴
Od Obligów m. Warszawy 120¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go stycznia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała	—	—	630	—
„ „ wyborowa	—	—	640	655
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	375
„ średnie	—	—	357	360
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	2	230
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go stycznia 1888

Hurt. skład. Wiadro 811⁸—817⁸.
Garniec 264 — 266.

Do sprzedania

DOM drewniany

przy szosie Wolskiej, pomiędzy rogatką i koleją obwodową, ze sklepami, mieszkaniami, ogrodem warzywnym i owocowym, rozległość ogólna 15,000 łokci kw., dochód 1,200 rs., jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Połowa szacunku może pozostać na mały procent. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 120R

Nadszedł świeży transport
RĘKAWICZEK PARYZKICH
jak najdłuższych,
oraz
Wachlarzy z piór strusich i gazy.
Masek, Krawatów i t. p.
W. GOLIŃSKA,
Gmach Teatru pod filarami, przy wejściu do Teatru Rozmaitości.
92R

Ulica Chłodna Nr 28—892.

LOKAL

w którym od 25-u lat mieści się II-gie **Progimnazjum** męzkie, składający się z 6-u sal, 20-u pokojów, z oddzielnem wejściem od ulicy Żelaznej, odpowiedni na pomieszczenie: Zakładu naukowego, przemysłowego, biur i t. p., do wynajęcia jest w całości lub w części, od 1-go Lipca r. b. 52

Ważne dla Rolników.

W dniu 11 (23) Lutego r. b., przed Rejentem Rościszewskim w Siedlcach, odbędzie się licytacja dóbr

Kołacze,

w powiecie Włodawskim położonych, ogólnej rozległości włók 87 mających, w tem gruntów ornych morg. 441 pr. 251, łąk dobrych morg. 318, pastwisk morg. 659 i lasu morg. 1,175. Licytacja rozpocznie się od rs. 43,500. Vadium rs. 4,300. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 21,750. 53

Rządca Domu

104R

z kaucją Rs. 3,000, szuka posady w jednym z większych domów w Warszawie.

Oferty pod wyrazem **„Rządca”**, przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.**

!!! NOWOŚĆ !!!

Suknie balowe i okrycia białe wynajmuje Magazyn **MICHALINY, Miodowa № 15.** Magazyn poleca Szan. Publiczności suknie gotowe strojne od rs. 12, szlafroki ciepłe od rs. 3. 30

P. ŚLIŻYŃSKI,

wyucza 6-ciu salonowych najpotrzebniejszych tańców, w 20-tu kilku lekcjach, do lat 50-ciu.

Królewska № 3. 51

Korespondent

w językach: polskim, niemieckim, russkim i francuzkim, **krajowiec,** zajmujący obecnie tę posadę w jednym z pierwszorzędnych domów przemysłowych Królestwa, życzyłby sobie zmienić takową.

Oferty składać proszę: ul. Elektoralna № 49, mieszkania № 4. 46



Para Klaczy

gniadych

półkrwi, wzrostu 2 arszyny 4½ werszków, zaprzężnych, będą do sprzedania od 15 stycznia przy ulicy Nowy-Świat № 27, wiadomość u stróża. 20



OSTRYGI

z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 12

KREDYT OTWARTY!

(Blanko-Kredyt). 66r

Finansista zasługujący na zupełne zaufanie, poleca się tym pp. **handlującym, fabrykantom i właścicielom przedsiębiorstw,** którzyby życzyli **wystawiać przekazy** na jedno z miast stołecznych Europy. Adresować w razie potrzeby X. Z. 6, Warwick Street. Regent treet London W.

Jest do odstąpienia zaraz

zakład naukowy żeński

2-klasowy, b. dobrze prosperujący, na prowincji. Wiadomość: biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 83B

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że **po rozłączeniu spółki z p. Szyszką,** nadal pozostaje

SKLEP BŁAWATNY pod firmą „WILHELM SEIDENBEUTEL,"

przy Żelaznej Bramie № 11, wprost stolików żelaznych.

Zaopatrzywszy się w wielki wybór towarów gładkich, oraz **fantazyjnych** do przybierania sukień, krajowych i zagranicznych, sprzedaję tak **tanio,** że nikt **konkurować** nie jest w stanie, np.:

Kaszmiry kolorowe czysto wełniane od rs. — kop. **40.**
Woale kolorowe . . . . od rs. — kop. **55.**
Atłasy kolorowe . . . . od rs. — kop. **40.**
Plusze kolorowe jedwabne . . . . . od rs. 1 kop. **50.**
Aksamity kolorowe . . . . od rs. 1 kop. **75.**
Welwety zagraniczne . . . . . . od rs. — kop. **50.**

Upraszam o przekonanie się na miejscu.—Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z uszanowaniem

Wilhelm Seidenbeutel.

117R

Panie, które już przeszły niemiecką naukę kroju sukień i okryć damskich, do której muszą używać 38 mierników, rozmaitych linijek, książki, w której szukają nauki na każdą figurę osobno, tęgich, szczupłych, pochyłych, prostych, dziecinnych i t. d., bez tych przyrządów nie mogą i nie umieją nic skrajać ani wykończyć. Tym Paniom radzę aby przeszły po raz drugi naukę francuzką 98R

słynnego modelisty w Paryżu Vortha,

za pomocą tylko jednego centymetra, a w przeciągu jednego tygodnia nauczą się rysować, krajać suknie na wszystkie figury i to fasonem francuzkim. Nauka kroju sukień rs. 10, dalsza nauka sukień, okryć i praktyka z żurnali ciągle się zmieniających—drożej, **w Szkole specjalnej A. Gałeckiej,** dawniej **Krakowskie-Przedmieście,** obecnie ulica **Podwal Nr 10.**



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud,**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

Henryka Kraszewska,

od lat kilkunastu prowadząca **Restaurację** i nagradzana często zaufaniem Szan. Publiki, po dwóch latach niebytności, **otwiera powtórnie** z dniem 14 b. m.

przy ulicy Chłodnej Nr 25,

róg Żelaznej,

z czem ma honor polecić się. 111R

Świeży transport

Rękawiczek Paryzkich

poleca

Filja Magazynu Galanterji

BERNARDA KIPMAN,

Wierzbowa 7, wprost Teatru. 94R

Szkoła Żeńska

Kroju Sukien Damskich

zatwierdzona dnia 1-go Czerwca 1886 roku przez najwyższą władzę w Warszawie, **otwartą została dnia 4 Września r. z.** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 47,** obok apteki Wiorogórskiego; zawiadamiając o tem Sz. Panie, donoszę zarazem iż wykład w szkole mej, oparty na wyrachowaniu technicznem p. Burżua, jest tak zrozumiały, iż uczennica **kroić może staniki** po czwartej lekcji bez poprawki, całą zaś naukę kończy **w 12-tu lekcjach.** Uczennice moje zajmują wybitne stanowiska w pierwszych magazynach tak w Królestwie jak i Cesarstwie. Kurs cały nauki rs. 8.

50 **TEKLA ZALESKA.**

„ŚWIAT"
dwutygodnik illustrowany,
prenumerować można w Warszawie w księgarni
G. CENTNERSZWERA,
147 Marszałkowska. 54

NOWE PAPIEROSY NIESKLEJANE

Nr 9,

10 sztuk 6 kop.

w bibułce jasno żółtej (mais clair) Abadie 90R

BRACI POLAKIEWICZ.

Nowo-otworzony

SKŁAD SKÓR ZAGRANICZNYCH

Utensylów Szewckich i Naczyń Garbarskich

JUL. BLUNCK,

róg Gęsiej i Dzikiej № 30, dom W. Kleina,

poleca znaczny wybór wyrobów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, **po cenach najprzystępniejszych.** 107R

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Potrzebny jest nauczyciel na wieś, na rs. 200. 630

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, 3 rs. miesięcznie. 776

Bona niemka poszukuje miejsca na przychodnią lub na stałe. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. S. A. 789

Francuzka wykształcona, posiadająca język niemiecki, żąda natychmiast posady. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Eugenji Hennel, Senatorska 11 domu, pasaż Roeslera. 812

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia guwernerów i nauczycieli obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, bony różnych narodowości i korepetytorów. 798

Kilkanaście guwernantek i bon różnej narodowości i stopni wykształcenia, jest do umieszczenia zaraz. Rządcy dóbr, leśniczy, gorzelani i inni oficjaliści zaopatrzeni w dobre świadectwa poszukują posad. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatel. 54

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka posiadająca patent Warsz. Muzycz. Instytutu. Bliższa wiadomość: Rymarska 6—8, mieszkania 14. 378

Nauczycielka z Poznańskiego udziela lekcyj jęz. niemieckiego w sposób konwersacji, szuka demi-place na kilka godzin i lekcję za obiad. Ordynacka 10, m. 4. 641

Nauczycielka potrzebna jest na wieś, do dwóch panienek, z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej № 93, m. № 18, od 10-ej do 12-ej. 113

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcje muzyki i języków: francuzkiego i niemieckiego, warunki przystępne. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 33

Osoba, która ukończyła wyższy instytut z medalem, znająca w doskonałości języki: francuzki i russki, oraz przedmioty klasyczne i język niemiecki, mając jeszcze dwie godziny wolne, życzy sobie dawać lekcje lub korepetycje. Włodzimierska 16, mieszkania 8, od 4—6. 714

Przy dwóch pensjonarkach jeszcze pomieszczenie dla trzeciej, za 250 rs. rocznie, z muzyką, konwersacją francuzką i pomocą naukową. Leszno 17, mieszk. 18. 22073

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba życzy udzielać deklamacji. 766

Potrzebna bona niemka lub russka, ze skromnem wynagrodzeniem, znająca język francuzki i muzykę. Nowolipie № 17, m. 14, dom p. Glazera przy skwerze. 627

Student uniwersytetu, posiadający języki starożytne, niemiecki i matematykę poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat № 41, mieszkania 17. 660

Szkoła prywatna, męzka, przygotowująca uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 15, wprost Orlej. 445

Posady i prace.

Chłopiec lat 12—14 potrzebny jest do składu wódek K. Sznaider, plac św. Aleksandra. Z prowincji mają pierwszeństwo. 539

Człowiek lat 27, żonaty, z ukończeniem szkół realnych, obeznany w fachu ślusarskim i pracował po biurach jako ekspedytor, magazynier i buchalter, pozostaję bez żadnych środków do życia, prosi szanownych chlebodawców o danie mu jakiejkolwiek pracy w Warszawie, czy na prowincji lub też w Cesarstwie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. S. J. Praca. 779

Chłopiec roztropny, dobrej konduity, potrzebny do składu zabawek. Marszałkowska 107. 775

Do tutejszego zakładu fabrycznego poszukuje się ucznia od lat 15 do 16, tylko ci zechcą się zgłaszać, którzy odebrali staranne wychowanie i pochodzą z dobrych familij. Oferty pisane przez reflektantów uprasza się pod № „402". 796

Emeryt, specjalista, pragnie przyjąć zarząd jednego z obszerniejszych domów, na którym może umieścić sumę 12,000 rs. z procentem 7½, za zajęcie zaś wymaganym jest bezpłatny lokal z dwóch pokoi i kuchni na parterze. Interesowani zechcą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod adresem O. R. 655

Izraelitka inteligentna, poszukuje posady kasjerki, lektorki lub towarzyszki. Bliższą wiadomość udzieli H. M. Hillersohn, Libawa. Kurlandja. 790

Młody człowiek, kawaler, przybyły ze wsi posiadający język russki i polski, z rekomendacją i kaucją, poszukuje odpowiedniego zajęcia w zakładzie prywatnym, handlowym lub przemysłowym, kasjera, wreszcie rządcy większego domu, wymagania umiarkowane. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. B. 639

Młoda osoba poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. Ulica Zielna № 28, mieszkania 27. 781

Niemieckiego języka udziela w konwersacji, z wykładem polskim, russkim, francuzkim i angielskim nauczyciel i autor najnowszych metod. Marszałkowska № 151, mieszkania 9, blizko Saskiego ogrodu. 20782

Ogrodnik szuka miejsca na prowincję. Ulica Młynarska № 13, m. 18. 772

Osoba inteligentna w średnim wieku, przyjmie w Warszawie lub okolicy zarząd domu lub opekę nad dziećmi. Ślizka 11, mieszkania 3. 811

Osoba uzdolniona w krawiecczyznie i we wszystkiem co wchodzi w zakres pracy kobiecej, poszukuje miejsca na wieś. Krucza № 38, m. 13. 540

Ogrodnik poszukuje posady, posiadający chlubne świadectwa z długoletniej praktyki w całej gałęzi. Ulica Złota № 36, u byłego rządcy Wojciechowskiego. 592

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do fabryki kwiatów. Ulica Długa № 42. 111

Potrzebny jest chłopiec starszy, umiejący robić monogramy, do składu papieru „pod złotem piórem" R. Krupeckiego i S-ki, ulica Wierzbowa. 750

Panna umiejąca krawiecczyznę, krój, życzy sobie szyć w prywatnych domach. — Wielka 45, m. 40. 119

Potrzebne panienki 15-letnie do zwijania bawełny. Miła 11, m. 3. 640

Potrzebny jest bardzo dobry stangret na wyjazd. Wilcza № 37, m. 7. 654

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Ulica Sienna № 17, m. 1. 670

Potrzebna specjalistka do kroju Jersey.— Wiadomość Karmelicka 17, m. 5. 66

Panna służąca, znająca się na gospodarstwie i krawiecczyźnie, potrzebna jest zaraz, Świadectwo wymagane. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 1, m. 5. 642

Potrzebna maszynistka do bielizny. Świętokrzyzka 36, Koskowska. 120

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczna. Marszałkowska № 151, mieszkania 7, drugi dom od Saskiego ogrodu. 700

Potrzebny maszynista do wód mineralnych, na wyjazd, na dobrych warunkach. Bliższa wiadomość Tamka 31, m. 27. 802

Potrzebną jest bona niemka do dwojga dzieci, znająca się na domowem gospodarstwie i posiadająca krawiecczyznę. Pensja 120 rubli rocznie. Oferty i świadectwa składać można w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26 pod lit. JWP. 114

Sklepowa młoda, z kaucją, poszukuje filji piekarskiej. Ulica Leszczyńska № 9, mieszkania 20. 785

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 80. 656

Za bardzo dobre wynagrodzenie potrzebną jest na wyjazd do Cesarstwa panna kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny, bez rekomendacji proszę nie przychodzić. Wiadomość Żurawia № 21, m. 17. 689

Za wyrobienie posady przyrzekam honorarjum, z umową stosownie do posady. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaw. pod lit. Y. X. 783

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 576

Bilard używany za rs. 80, do sprzedania. — Wiadomość w składzie maszyn, Mazowiecka 16. 112

Chleb wiejski, indyki tuczone. Chmielna № 15, m. 1. 384

Do sprzedania kredens dębowy duży, ozdobny i dwa łóżka orzechowe. Ul. Krucza № 47, u stolarza. 629

Do sprzedania garnitur mebli używanych zielonych, rypsowych za 30 rs. Kredens orzechowy za 20 rs. Wiejska 11, m. 5. 800

Do sprzedania suknia jedwabna jasna lila na nisko osobę, za cenę przystępną. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 778

Do sprzedania tuzin koszul eleganckich z ruskiemi koronkami i biały negliż z koronkami. Jerozolimska 63, stróż wskaże. 116

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Śliska 7, m. 3. 745

Fortepian Małeckiego, nowy, do sprzedania za przystępną cenę. Żelazna № 93, róg Leszna. m. 18, od godziny 10—4. 197

Fortepian Hoffera, krótki, czarny, mało używany, z blatemji szprejcami do sprzedania z powodu wyjazdu. Szpitalna 4, mieszkania 19. 601

Futro oposy, palto jesienne i trzy garnitury cywilne, a także ciepły płaszcz i dwa palta wojskowe, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Dzielna 24. 709

Fortepian o 7 oktawach A. Hofera, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 150. — Chłodna 25, u tapicera. 678

Fortepian roboty drezdeńskiej sprzedaje się za 120 rs. Muranowska № 42, mieszkania № 2. 664

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. Kędzierski. 497

Fortepian bardzo dobry, rs. 230, drugi Bucholca rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 527

Garnitur mniejszy mebli używanych, ale w dobrym stanie, pięknej roboty, do sprzedania. Żelazna № 79, mieszkania 6. 803

Herofon prawie nowy z nutami, do sprzedania rs. 15. Świętokrzyzka № 26, mieszkania 15. 813

Indyki bite tuczone do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chmielna 18 nowy. 645

Kozetka i dwa foteliki pięknie wykończone, są do sprzedania u tapicera. Ulica Chmielna № 10. 585

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 2

Kaftanik na futrze, z mufką, na osobę szczupłą rs. 20, Bednarska 31, m. 22. 459

Licytacja. Wyprzedaż mebli odbywać się będzie codzień w magazynie mebli przy ulicy Wierzbowej № 6, (Hotel Angielski), od d. 16 stycznia r. b. w godzinach przedpołudniowych. 737

Łóżka dębowe ozdobne, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2. m. 30. 725

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 610

Meble: garnitur, szeslong, szafy, stół jadalny, krzesła, lustro, biurko, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 682

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, żardinierki, lustra, do sprzedania, Marszałkowska 119, na dole. w drugiej bramie, mieszk. № 15. 324

Meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 390

Meble używane tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 62. m. 2. 507

Mebli garnitur tanio i dwa lustra tremo. — Grzybowska 71, u właściciela. 795

Majera Conversation-Lexicon ilustrowany 52 tomów oprawnych, oraz Dykcjonarz Akademji francuzkiej 4 tomy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5. 684

Przemysł krajowy. Rękawiczki balowe na 3 guziki 60 kop., 4—70, 5—80, 6—90 kop., czarne i duńskie w tejże samej cenie. Marszałkowska 105. 747

Pianino ozdobne, mało używane, do sprzedania. Nowogrodzka 16, m. 14. 110

Pierścionki, szpilka, bransoletka, zegarek męzki, wszystko złote. Podwale 10, mieszkania 3. 769

Pisma Syrokomli, Pola i t. p. ktoby miał tanio na zbyciu, raczy wiadomość pozostawić na Przejazd w aptece Borowskiego. 765

Szuba, niedźwiedzie, nowa na wzrost dobry, do sprzedania. Podwale 5, m. 3. 366

Sanki petersburskie do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Grzybowska 51. 797

Sanki orzechowe petersburskie eleganckie, do sprzedania. Instytutowa № 10. 461

Sprzedaję zaraz paliki sosnowe w bliskości Wisły, około 30,000 kop., nadające się do robót wiślanych. Wiadomość Wilcza 21, u rządcy. 486

Sprzedaje, kupuje starożytne meble, bronzy, porcelanę, materje, sztychy. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 340

Suknia ślubna zupełnie świeża, tanio do sprzedania. Chmielna 92, m. 21. 650

Szafy sklepowe i kontuary po zwiniętym składzie wódek do sprzedania za cenę przystępną. Miodowa № 16, w oficynie wprost bramy. 675

Tanio maszyny Whelera Wilsona i Singera mało używane. Nowy-Świat 40, m. 3. 671

Tualeta wieczorowa zupełnie nowa, dla osoby młodej, nizkiego wzrostu, do sprzedania za przystępną cenę. Wspólna № 26, mieszkania 4. 793

Tanio do sprzedania dwie algierki szopowe na osobę średniego wzrostu za rs. 40, oraz inna garderoba męzka. Ulica Przyrynek № 15, m. 13. 788

Wóz platforma na resorach i wózek ręczny na resorach, z osią oliwną do sprzedania. Marszałkowska 114 u stróża. 69

Zegary, bronzy, lustro weneckie, obrazy stare, skrzypce włoskie, viola d'amore, do sprzedania. Krucza № 3, mieszkania 1, od godziny 1—4. 814

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes specjalny, jest do odstąpienia za rs. 3,000 z urządzeniem i towarem. Do prowadzenia interesu jest subjekt od lat kilku obznajmiony i specjalnie wykwalifikowany. Oferty pod lit. P. H. w kantorze Kurjera. 607

Cukiernia do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość w składzie win Skorupskiego. Krakowskie-Przedmieście № 19. 777

Do sprzedania kawiarnia z całem urządzeniem cukierniczem za 250 rs. zaraz. — Bracka № 2. 524

Do sprzedania na dogodnych warunkach sklep kolonjalny z powodu zmiany interesów familijnych. Wiadomość u p. Pruszaka w składzie pp. Doulton et C. ulica Bracka № 25. od 9—2 i od 3—7. 774

Galanteryjno - dystrybucyjny sklep do sprzedania w domu przechodnim, wprost banku. Elektoralna № 3. 691

Kawiarnia do sprzedania przy targu za rs. 160. Wązki Dunaj № 5. 118

Kupiec samotny, potrzebuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 1200 rs. do interesu bardzo korzystnego, który jest znany w Warszawie od lat trzydziestu kilku, na spłatę wspólnika. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 710

Magle do sprzedania. Wiadomość Królewska № 3. 787

Potrzebna jest suma 4,000 rs. na drugi № hypoteczny. Wiadomość ulica Wolska № 3075, do właściciela. 743

Rs. 30,000 do lokacji na domy, lub dobra. Nowy-Świat 62 domu, mieszkania 21, od 3—4. 519

Rs. 7,000 potrzebne na dom, 1-szy numer hypoteki, lub oblig rejentalny. Adres zostawić lit. W. 14 w kant. Kurjera. 460

Rubli 1,000 potrzebne na interes przynoszący znaczne zyski. Gwarancja pewna. Wiadomość od 9—12 i od 4 do 6, Wierzbowa № 2, mieszkania 11. 768

Rubli 3,000 jest do umieszczenia na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość Żurawia № 1, mieszkania № 10, między godziną 6 a 8 wieczorem. 767

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 26. 560

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 49. 593

Sklep, dystrybucja i materjały piśmienne do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 44. 492

Sklep wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący, do sprzedania. Widok № 9. 87

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną. Komorne rs. 12 miesięcznie. Tamka № 40. 608

Sklep z mąką i legnminami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 74

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 806

Spólniczka do handlu, panna lub wdowa, z niewielkim funduszem potrzebną jest zaraz. Ulica Śliska № 32, w kawiarni. 780

Sklep wiktuałów z nieprzewidzianego wyjazdu do sprzedania. Ulica Grzybowska № 24. 647

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Karmelicka № 11. 646

Wspólnik z kapitałem rs. 5,000 potrzebny do rozszerzenia interesu już istniejącego, przynoszącego znaczne zyski. Współudział w pracy wymagany. Oferty w kantorze tegoż pisma pod: „Wspólnemi siłami". 625

Z powodu ważnych familijnych interesów zaraz do odstąpienia piekarnia z całem urządzeniem i gospodami, targ 90 rubli dziennie, za 2,500 rs. Wiadomość Chmielna № 82, m. 1, do 10 rano i 4—6 po południu. 784

Lokale.

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-giem piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 405

Do wynajęcia zaraz, na 1-m i 2-m piętrze, od frontu, 6 pokojów z balkonem; 7 pokojów, przedpokój, z wszelkiemi wygodami. Ulica Hoża № 5. 22896

Dla młodych osób dobrze wychowanych pomieszczenie przy wykształconej rodzinie, opieka troskliwa, wieczorki tygodniowe. Marszałkowska 76, róg Hożej, mieszk. 4. 488

Do wynajęcia zaraz: salon, dwa pokoje i alkowa, meblowane, z wspólnym przedpokojem, front, parterowe. Marszałkowska № 101, mieszkania 1. 791

Jest do wynajęcia pokój umeblowany, ciepły, może służyć dla dwóch, z całodziennem utrzymaniem i usługą każdego czasu, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 30. 782

Mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, z meblami, kuchnią i przedpokojem, w każdej chwili do odnajęcia. Plac Warecki № 6, mieszkania 4. 799

Pokoik z całodziennem utrzymaniem; tamże obszerny pokój, dla dwóch osób, po bardzo przystępnej cenie, przy zacnej rodzinie. Smolna 19, mieszk. 7, 4-ty dom od Nowego-Światu. 663

Pomieszczenie z fortepianem, lub pokój dla panienki lub chłopczyka. Mokotowska 53, mieszkania 4. 569

Pokoje kawalerskie na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3

Pokój do najęcia, przy zacnej rodzinie dla damy, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Nowogrodzka 30, mieszkania 11. 516

Pokój pojedyńczy do wynajęcia zaraz, tanio. Dobra 3. 622

Pokoje meblowane, 8—10 rs. miesięcznie, usługa, samowar. Włodzimierska 2. 469

Potrzebny pokój, przedpokój, umeblowane: zupełnie oddzielne wejście. Oferty: „Aleksander" kantor Kurjera. 753

Pokój do wynajęcia przy familji, z opałem i samowarem. Kozia 5, m. 111. 794

Poszukuje osobnego pokoju, osoba mówiąca akcentem paryzkim. Bracka 10—12. 773

Salon o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, na parterze. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 804

Sklep narożny z salą i mieszkaniem, oraz stajnia i wozownia. Wielka № 45. 706

Sklep z dużą wystawą, urządzeniem gazowem, zaraz, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka № 8, m. 3. 623

Salon, 2 pokoje i przedpokój, na 1-m piętrze, w Alei Ujazdowskiej są do wynajęcia każdego czasu, do 1 kwietnia r. b. W razie potrzeby dodaną być może kuchnia. Cena przystępna. Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 89

Zaraz pokój umeblowany, 1-sze piętro, front, osobne wejście. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 672

Zaraz, 5 pokojów z balkonem, łazienką i tegoczesnemi wygodami. Widok 21. 721

3 lub dwa pokoje, przedpokój, z osobnem wejściem, przy porządnej familji, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Złota № 6, mieszkania 5. 801

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 807

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 503

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 685

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opieka względna. Bednarska 21. 612

Bardzo tanio! szyje suknie, wełniane, balowe, dolmany, okrycia, rotundy. Plac św. Aleksandra № 12, m. 5, na dole. 614

Domina, kostjumy, suknie eleganckie, tanio wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 15. — Tamże przyjmują suknie do roboty we 24 godzin. 67

Egzercytowanie na nowem pianinie. Marszałkowska 143, mieszkania 9; tamże pokoik dla osoby pracującej na mieście, wiadomość od 3—7. 481

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania 4. 665

Modne rękawiczki z klinami rs. 2, długie do łokcia balowe rs. 1.50, czarne z haftami na 3 guziki kop. 70, męzkie balowe z haftami kop. 70, poleca rękawicznik Franciszek Gromko, plac Krasińskich № 3. 91

Nagrody rs. 5. W dniu wczorajszym t. j. 12 (1) 88, w przejeździe z Nowego-Światu do teatru wielkiego, zgubioną została bransoletka srebrna, ułożona z kart. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat № 8, mieszkania № 14. 771

Nr depozytu 462, na złożoną w depozyt premjówkę w domu bankierskim Radziszewski i S-ka zaginął. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione zostało. 115

Obiady prywatne dla osób lepszego towarzystwa, po 30 i 40 kop. Solna 17, mieszkania 5. 102

Obiady prywatnie smaczne i zdrowe, po kop. 30. Ulica Erywańska № 14, mieszkania 9, 1-sze piętro. 475

Pracownia sukien, okryć i dziecinnych ubrań Michaliny Popielewskiej, poleca się łaskawym paniom i tym, które dawniej raczyły zaszczycać swem zaufaniem. Ulica Świętokrzyzka № 20, w lewej oficynie pierwsze piętro, m. 19. Panienka do nauki może być przyjętą zaraz, z prowincji na stałe mają pierwszeństwo. 595

Pracownia Annetty wykonywa suknie kostjumowe i balowe, elegancko, śpiesznie i tanio, oraz ubiorki dziecinne. Nowy-Świat № 61 domu. 22945

Pracownia Heleny Sznage, Długa 12/10, mieszkania 66, wykończa suknie po rs. 3 gustownie i elegancko, oraz przerabia po najniższych cenach. 805

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Pańska 10, mieszkania 27. godzina 2—5. 117

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, jako to: przerabianie mebli, materacy wszelkiego rodzaju. urządzanie robót, firanek i wszelkich draperyj. tak w Warszawie, jak i na prowincji i to wykonywa z całą sumiennością terminowo i po nizkich cenach. Polecając się względom JW. i W. państwu. Krzywe-Koło № 25. — Weverko. 85

Wypożyczam na wieczorki, wesela i bale serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezów, szklanki, kieliszki i geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole, po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5—7. 15

We czwartek wieczorem przechodząc z ulicy Ceglanej na Młynarską i następnie w przejeździe sankami drogą Górczewską, zgubiony został spis róż. Znalazca zechce takowy zwrócić na ulicę Ceglaną № 11, do kantoru, za nagrodą. 792

Zgubiono dnia 7 b. m. wieczorem w łazienkach Fajansa pugilares z pieniędzmi i papierami. Znalazca za sowitą nagrodą zechce oddać, ul. Szpitalna № 1, mieszk. 1. 651

Zginął młody pies czarny, z obróżką czerwoną. wabi się Karo—za odprowadzenie nagroda. Ulica Grzybowska № 982 hyp., 2 pol., do właściciela domu. 621

6 stycznia, ulica Konwiktorska № 1, zginął wyżeł czarny, ciemno-podpalany, pierś biała, niemający roku, za odprowadzenie nagroda. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 443

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).